

Nosowska, Odrobina dyskomfortu

Wyda się ta sprawa z wydawaniem się
Choć jawa to, nie faza REM, a ciało bodźce
Chwyta w locie
I realniej, namacalniej, niż w godzinie
Tak konkretniej jak ta
Chyba już nie będzie
A kiedy zaniknie, jak mię sień zanika
Korzonek, kt&#oacute;r w poz&#oacute;r tak wrosłam
I znaki rozpoznam iluzji szczeg&#oacute;lnie, to
Runę w szaleństwo, w stuporze zastygnę
Gdy wyda się, że wydaje się to wszystko
Lęku pręcik, gdzieś za mostkiem, przy aorcie
żarzy się bez przerwy
Jak w żar&#oacute;wce mały drutu zawijasek
Co wiązę światła sączy